



lubelskie
Smakuj życie!

Numer
1(21)/2014

ISSN
2081-8033

Lubelski Informator Unijny

puls- Regionu

WYDARZENIE

10 lat Polski w UE na „funduszowo”

Spis treści



Aktualności

[s. 3] Czy wiesz, że...

Wydarzenie

[s. 4] 10 lat Polski w UE na „funduszowo”

Wywiad z...

[s. 8] To będzie nasz czas. Między innymi o obecnych i nowych pieniądzach z Unii Europejskiej rozmawiamy ze Sławomirem Sosnowskim, marszałkiem województwa oraz jego poprzednikami Krzysztofem Hetmanem i Krzysztofem Grabczukiem



Czarno na białym

[s. 11] „Między kreskami”. Henryk Sawka rysuje fundusze europejskie

Kalendarium

[s. 12] Nowy RPO w Brukseli

[s. 14] Jedna granica, wspólne interesy



Rozmowa numeru

[s. 16] Tylko malkontent będzie udowadniał, że wejście Polski do UE było błędem. Rozmowa z Piotrem Draganem, wójtem gminy Wisznice



Promocja

[s. 18] Dwa cuda funduszy europejskich z Lubelszczyzny

[s. 20] Załóż okulary i zobacz, jak dużo się zmieniło

Fotogaleria

[s. 22] Miasteczko prowincjonalne ożyło

Informator dla przedsiębiorców

[s. 23] Lubelskie firmy pokazały się z... unijnej strony

Lubelski Informator Unijny „Puls Regionu”

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 3000 egz.

Wydawca: Departament Regionalnego Programu Operacyjnego Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: (81) 44-16-738, fax: (81) 44-16-740
drpo@lubelskie.pl, www.rpo.lubelskie.pl, www.facebook.com/rpowl

Redakcja: Paweł Florek – Oddział Informacji i Promocji RPO

Współpraca: Oddział Komunikacji Społecznej Kancelarii Marszałka Województwa Lubelskiego, Departament Polityki Regionalnej, Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie, Muzeum Lubelskie w Lublinie, Urząd Miasta Zamość, Urząd Miejski we Włodawie, Urząd Gminy Wisznice

Fotografie niepodpisane: Departament Regionalnego Programu Operacyjnego, Departament Polityki Regionalnej, Departament Europejskiego Funduszu Społecznego, Oddział Komunikacji Społecznej Kancelarii Marszałka Województwa Lubelskiego, Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie, Vena Art Lublin

Okładka: W maju minęło 10 lat naszej obecności w Unii Europejskiej. Jak świętowaliśmy tę rocznicę? Więcej na str. 4, 5, 6, 7.
Źródło: www.istockphoto.com

Druk, skład i łamanie: PETIT Skład – Druk – Oprawa
Wojciech Guz i Wspólnicy Spółka Komandytowa
ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin
tel.: (81) 744-56-59, fax: (81) 441-03-33
biuro@petit.lublin.pl, www.petit.lublin.pl

Dostęp elektroniczny: Archiwalne numery „Pulsu Regionu” znajdują się na stronie internetowej www.rpo.lubelskie.pl w zakładce „Informacja i promocja”

Publikacja finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007–2013



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Lubelskie na czele Konwentu Marszałków

Do grudnia 2014 r. Lubelszczyzna przewodniczy Konwentowi Marszałków RP. Uroczyste przekazanie Marszałkowskiej Buławy odbyło się w czerwcu w Sandomierzu. Nasz region przejął wtedy kierowanie pracami konwentu od województwa świętokrzyskiego.

W ramach lubelskiej prezydencji odbędą się trzy konwenty. Pierwszy miał miejsce w lipcu w Lublinie. Zdominowały go tematy: bezpieczeństwa energetycznego Polski, przedsiębiorczości na obszarach wiejskich, gospodarki odpadami oraz wykorzystania i zagospodarowania rzek pod kątem projektów prorozwojowych. Obradami konwentu, zorganizowanego na Zamku Lubelskim, przewodniczył Marszałek Sławomir Sosnowski (na zdjęciu, drugi z prawej). Wśród

zaproszonych gości byli Marek Sawicki, minister rolnictwa i rozwoju wsi oraz Krzysztof Hetman, jeszcze kilka tygodni temu gospodarz regionu, a dzisiaj poseł do Parlamentu Europejskiego. Kolejne spotkania zaplanowano we wrześniu w Nałęczowie i w październiku w Kazimierzu Dolnym.

Konwent Marszałków Województw RP jest ciałem opiniotwórczo-doradczym, które reprezentuje interesy wszystkich 16 województw

w Polsce. Powstał w 1998 roku. Każdy z regionów przejmuje w nim przewodnictwo na pół roku.



Niemiecka Lufthansa otwiera Lubelszczyźnie okno na świat

3 lipca 2014 r. to z pewnością jedna z najważniejszych dat w 1,5 rocznej historii Portu Lotniczego Lublin. W tym dniu w Świdniku wylądował samolot Lufthansy, największej linii lotniczej w Niemczech. Uruchomienie połączeń z Frankfurtem nad Menem w praktyce oznacza możliwość podróżowania po całym świecie.

Pierwszy samolot niemieckiego przewoźnika – Airbus A319 – usiadł na pasie lotniska o 11:25. Powitała go tradycyjna salwa wodna, a w terminalu na pasażerów czekała słodka niespodzianka i pamiątkowe medale. Połączenia Lublin–Frankfurt odbywają się 2 razy w tygodniu – we czwartki i niedziele. – Lufthansa to jedyne międzynarodowe przewoźnik nieustannie inwestujący w polskie regiony. Lublin jest ósmym miastem, w którym jesteśmy obecni – podkreśla Bart Buyse, dyrektor generalny Lufthansy w Polsce.

Z nowego połączenia cieszą się władze Portu Lotniczego, które liczą że dzięki niemu lotnisko będzie obsługiwało więcej podróżnych. – *Loty do jednego z największych hubów przesiadkowych w Europie dają mieszkańcom naszego regionu możliwość podróżowania m.in. do USA, Izraela i wszystkich europejskich stolic bezpośrednio z Lublina* – mówi Krzysztof Wójtowicz, prezes PL Lublin.

Lufthansa jest piątą linią lotniczą, która zdecydowała się na współpracę z lubelskim Portem Lotniczym. Wcześniej zrobiły to Ryanair, Wizzair,

EuroLOT i Carpatair. Ze Świdnika możemy latać do Dublina, Gdańska, Londynu, Mediolanu, Oslo, Rzymu, Wrocławia, a teraz także do Frankfurtu nad Menem.



Zdjęcie: Port Lotniczy Lublin (Facebook)

Unijne projekty z Laurem Konserwatorskim 2014

W maju przyznano nagrody za najlepiej zrealizowane prace konserwatorskie w województwie lubelskim. W piętnastej edycji konkursu „Laur Konserwatorski 2014” doceniono gospodarzy obiektów zabytkowych.

Co ciekawe każdy z nich skorzystał z funduszy europejskich. Grono wyróżnionych otwiera Miasto Biała Podlaska za odtworzenie barkowego ogrodu na terenie zespołu zamkowego w Białej Podlaskiej. Parafia rzymskokatolicka p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Augustyna w Kraśniku otrzymała nagrodę za konserwację prezbiterium kościoła parafialnego. Gratulacje odebrali również Barbara i Dariusz Chwesiukowie za remont i konserwację pałacu w Cieleśnicy (na zdjęciu). Na liście laureatów znalazło

się także Miasto Lublin za konserwację i restaurację powiatkowskiego zespołu klasztorowego w Lublinie, czyli Centrum Kultury.

Do odnowienia tych zabytków przyczyniły się środki z Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Konkurs „Laur Konserwatorski” organizują Wojewódzki Konserwator Zabytków, Urząd Wojewódzki w Lublinie i władze regionu. Pod uwagę brana jest nie tylko jakość

prac, ale także dbałość o przywrócenie zabytkom dawnej świetności.



10 lat Polski w UE

NA „FUNDUSZOWO”



Konkursy z nagrodami, testy wiedzy o Unii Europejskiej, pokazy ratownictwa medycznego, strefa zabaw dla dzieci, wizyta w Dolinie Zielawy i Magicznych Ogrodach, na deser okolicznościowy tort, po nim szczypta dobrego humoru, a wieczorem koncert zespołu Bracia. W ten sposób świętowaliśmy 10 lat obecności Polski w Unii Europejskiej na Placu Zamkowym i Błonach pod Zamkiem w Lublinie. Było pięknie i to nie tylko załuga pogody.

Okragła rocznica członkostwa Polski w Unii Europejskiej była okazją do pokazania mieszkańcom województwa, jak przez ten czas nasz region radził sobie z wydawaniem funduszy europejskich. To także dobry moment, aby wszyscy którzy skorzystali z tych środków, pochwalili się swoimi osiągnięciami.

– Nie mam wątpliwości, że akcesja z Unią Europejską było strzałem w dziesiątkę. Dzięki unijnemu wsparciu w regionie „pracuje” teraz blisko 40 mld złotych. Zrealizowaliśmy ponad 25 tysięcy projektów. Mamy więc wiele powodów do świętowania – podkreślał

Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego.

Unijna majówka na Starym Mieście

Akcję pod hasłem „Dni Otwarte Funduszy Europejskich” rozpoczął rodzinny piknik zorganizowany 1 maja, dokładnie w 10 rocznicę wejścia Polski do Unii Europejskiej, przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju oraz Urząd Marszałkowski. Impreza przyciągnęła setki mieszkańców Lublina i turystów. Każdy, kto w tym dniu zdecydował się przyjść na Plac Zamkowy i zamkowe Błonia na pewno nie żałował. W jednym z trzech

namiótów, przypominających igloo, zwiedzający mogli zobaczyć m.in. kilka z ponad 2000 projektów, dofinansowanych z funduszy europejskich na Lubelszczyźnie. Największym zainteresowaniem cieszyły się świetnie zorganizowane stoisko promocyjne Doliny Zielawy, gdzie można było spróbować ekologicznych produktów i zrobić sobie zdjęcie w fotobudce oraz bajkowy kącik Magicznych Ogrodów, nowej atrakcji turystycznej na mapie województwa, otwartej niedawno w Janowcu. Kolejki ustawiały się też do laboratorium małego chemika, które przywieźli do Lublina funkcjonariusze

► Pokaz ratownictwa medycznego z wykorzystaniem specjalistycznych narzędzi kupionych za unijne pieniądze. Sprzęt przydaje się strażakom, a wiedza o tym jak zachować się w razie wypadku przyda się każdemu



► Sympatyczny Mordol z parku rozrywki „Magiczne Ogrody” w Janowcu chętnie pozował do zdjęć



► Gocki wojownik tłumaczy, jak uformować bojowy szyk



► Dzieci opanowały zamkowe błonia. Beztroskiej zabawy nie było końca



Izby Celnej z Białej Podlaskiej. Celnicy zaprezentowali też umiejętności psa tropiącego oraz sprzęt, który wykorzystują w codziennej pracy.

Po sąsiedzku otwarto strefę wiedzy o Unii Europejskiej. Chętnych do udziału w konkursach nie brakowało. Dla najlepszych czekały nagrody. Wszyscy, którym zabrakło szczęścia, otrzymali drobne upominki. Obok namiotów ustawiono miasteczko ruchu drogowego i scenę.

Zamkowe Błonia – raj dla dzieci

Specjalnie z myślą o najmłodszych mieszkańcach regionu na Błoniach postawiono ogromny, dmuchany zamek oraz przygotowano kilka miejsc do zabawy, gdzie dzieci grały w kręgle, chodziły po linie lub malowały sobie twarze. Przez cały czas animatorzy dbali o to, aby nikomu nie stała się krzywda. Także tutaj swoje obozowisko rozbili Goci z Masłomęcza, pokazując własnoręcznie wykonane przedmioty, którymi na co dzień posługiwało się to plemię oraz broń używaną przez wojowników.

Akcja miała nie tylko bawić, ale również edukować. W ostatnim, najmniejszym namiocie, ratownicy medyczni uczyli pierwszej pomocy, a tuż obok w biało-czerwonym krwiobusie Wojewódzkiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolécnictwa w Lublinie, w każdej chwili można było oddać krew. Kilkadziesiąt osób skorzystało również z bezpłatnych badań ciśnienia krwi. Prawdziwe oblężenie przeżywał najnowocześniejszy sprzęt, wykorzystywany przez lubelską straż pożarną, kupiony dzięki unijnemu wsparciu. Jego możliwości zaprezentowano podczas symulacji wypadku drogowego.

Czas na urodzinowy tort

Ogromny, stukilogramowy tort wspólnymi siłami pokroili Krzysztofowie Hetman, Grabczuk i Żuk – gospodarze regionu oraz stolicy województwa.

– Powinniśmy być dumni z tego, co udało się zrobić przez tę dekadę. Tę szansę udało się wykorzystać dzięki przedsiębiorcom, rolnikom, samorządowcom i wszystkim, którzy włączyli się w to, żeby Lubelszczyznę zmieniać. Także dzięki tym, którzy 10 lat temu w referendum byli za wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej – mówił Marszałek Krzysztof Hetman.

– Lublin, jak i Lubelszczyzna skorzystały na unijnym wsparciu. To widać gołym okiem. Mamy też coś więcej: poczucie, że nie jesteśmy obywatelami drugiej kategorii – dodał Prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Jubileuszowego wypieku spróbowała również publiczność przed sceną. W sumie podzielono go na blisko 1000 porcji. W tym czasie swoje nieprzeciętne umiejętności prezentował Daniel Iwanek, wielokrotny mistrz Polski, Europy i Świata w różnych odmianach karate oraz jego podopieczni. Po nim zatańczyła grupa Spectrum z Dzielnicy Domu Kultury SM „Czechów”. Program adresowany do dzieci zakończył recital Magdy Welc, znanej z udziału w programie „Mam Talent”.

O to, aby po słodkim poczęstunku nikomu nie przybyło kilogramów zadbały instruktorki zumbi ze SPA Orkana. Nowoczesne centrum SPA powstało w Lublinie z pomocą środków europejskich. Równie dobrym trenerem mięśni brzucha okazał się kabaret Świerszyczchrząszcz, także uczestnik

► **Lubię to**



► Pierwszy kawałek urodzinowego tortu ukroił Marszałek Krzysztof Hetman



► Lekcja karate w wykonaniu Daniela Iwanka, trzykrotnego mistrza świata w karate tradycyjnym



► Zumba, czyli połączenie muzyki, tańca i aerobiku to nowy sposób na płaski brzuch. Krótki trening zumbi w wykonaniu grupy ze SPA Orkana w Lublinie udowodnił, że to również dobra zabawa

► Uśmiech nie schodził z twarzy przez cały występ kabaretu Świerszczychrząszcz (z ang. The Worms)



► Na scenie zespół Pawkin, rodem z Lubelszczyzny, półfinalista V edycji programu „Must be the music”



► Muzyczną gwiazdą wieczoru był zespół Bracia, który przygotował miłą niespodziankę dla wszystkich widzów i fanów grupy. W trakcie koncertu nagrywał teledysk do utworu „To był mój dzień”. Jak wyszedł? Przekonamy się niebawem



► Ognisty pokaz w wykonaniu lubelskiej grupy „In Nomine”



telewizyjnego talent show. Założyli go Marcin Wąsowski i Michał Łysiak ze Szczepreszyna. W swoich skeczach wykorzystują elementy pantomimy, tańca i choreografii.

Wieczorem królowała muzyka

Pierwszy na scenie pojawił się zespół Pawkin. Jego członkowie pochodzą z Lublina i Kraśnika. Grupa ma za sobą udział w programie „Must be the music”, w którym dotarła do półfinału. Publiczność zgromadzona na Placu Zamkowym mogła posłuchać utworów z debiutanckiej płyty zespołu – „Taka jak Ty.” Gwiazdą rocznicowego pikniku był zespół Bracia, który zaprezentował swoje największe hity i nagrania z najnowszego krążka – „Zmienić zdarzeń bieg”. W czasie koncertu zespół nagrywał teledysk do singla „To był mój dzień”. Ostatnim punktem programu był gorący pokaz fireshow.

Świętowanie zakończyło się jednak nie na Placu Zamkowym, lecz na dziedzińcu Zamku Lubelskiego, gdzie Urząd Miasta zorganizował koncert muzyki poważnej. IX Symfonię Beethovena, uważaną za hymn Unii Europejskiej i Poloneza A-DUR Fryderyka Chopina wykonała Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus pod batutą Tadeusza Wojciechowskiego.

Fundusze na wyciągnięcie ręki

Rodzinny piknik był wstępem do jedenastodniowego maratonu po unijnych projektach. Od 1 do 11 maja w całym województwie drzwi do swoich inwestycji otworzyło w sumie 50 beneficjentów. Wśród nich były m.in. Teatr Stary w Lublinie, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, ZOO w Zamościu, Towarzystwo Przyjaciół Stężycy oraz spółka Zalew w Janowie Lubelskim. Na zwiedzających czekało blisko 60 atrakcji, zwykle udostępnianych bezpłatnie lub ze sporą zniżką.

Jedną z nich był „Gocki rajd rowerowy”, zorganizowany przez władze Hrubieszowa. Trasę liczącą 25 km przejechało w sumie 30 osób. Jednym z przystanków był Masłomęcz, pierwsza stolica Gotów, którzy dotarli do Kotliny Hrubieszowskiej w II stuleciu naszej ery. Dzięki zewnętrznym dotacjom w tej niewielkiej miejscowości udało się stworzyć gocką osadę, w której członkowie stowarzyszenia „Wioska Gotów” odtwarzają kulturę i dorobek plemienia, którego zachodni odłam (tzw. Wizygoci) w 410 roku zdobył Rzym. Nieprzypadkowo, właśnie w Masłomęczu, uczestnicy rajdu mieli okazję zmierzyć się ze sobą w konkursie wiedzy o Unii Europejskiej oraz życiu i obyczajach Gotów.

W podróż, tym razem kolejką wąskotorową, wybrali się mieszkańcy województwa, którzy zaplanowali majówkę w okolicach Opola Lubelskiego. Na każdej stacji przygotowano różne niespodzianki. W Karczmiskach można było np. wybrać się do Muzeum Kolejnictwa, zobaczyć odnowione budynki stacji, zabytkową kuźnię oraz warsztaty i parowozownię lub wejść na wieżę widokową. Natomiast postój na leśnej polanie w Polanówce wykorzystano na wspólne ognisko i przejażdżkę bryczką.

Uniwersytet Medyczny zaprosił lublinian do odnowionego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego gmachu Wydziału Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu. Zwiedzający mogli obejrzeć sale wykładowe wyposażone w nowoczesny sprzęt oraz pracownie, w których studenci ćwiczą na symulatorach i fantomach. W programie wizyty znalazły się również pomiary ciśnienia tętniczego krwi i tkanki tłuszczowej oraz

zajęcia z pierwszej pomocy. W tych ostatnich szczególnie chętnie brały udział dzieci.

W Białej Podlaskiej świętowano na sportowo. Ponad 100 osób, najmłodsza miała 9 lat, wzięło udział w marszu nordic walking. Trasa przebiegała m.in. wokół nowopowstałej hali widowiskowo-sportowej, wybudowanej przy udziale RPO. Uczestnicy przeszli w sumie ponad 386 km w ciągu 12 godzin.

Relacje z innych miejsc, w których odbyły się „Dni Otwarte Funduszy Europejskich”, można znaleźć na stronie www.rpo.lubelskie.pl.

Paweł Florek



► IX Symfonia Beethovena w otoczeniu zamkowych murów zabrzmiała naprawdę poważnie. Na dziedzińcu Zamku Lubelskiego wystąpiła Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus pod batutą swojego dyrektora Tadeusza Wojciechowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich dyrygentów

Zamość na 2 miejscu w Polsce! Lubelszczyzna wiceliderem wśród głosujących

Widzowie Telewizji Polskiej oraz internauci wybrali najciekawsze inwestycje zrealizowane w ostatnim dziesięcioleciu dzięki środkom europejskim. Emocje trwały do samego końca. Ostatecznie, na drugim stopniu podium uplasował się projekt rewitalizacji Starego Miasta w Zamościu. W klasyfikacji najaktywniej głosujących, także wiceliderem, zostało województwo lubelskie.

W plebiscycie „Ale się zmieniło!” oddano prawie 24 tysiące głosów. Widzowie TVP Regionalna i internauci mogli głosować na 80 najciekawszych przedsięwzięć zrealizowanych z funduszy europejskich (po 5 z każdego województwa). Inwestycje biorące udział w konkursie wybrali dziennikarze i eksperci. Obok Zamościa z naszego regionu do konkursu wytypowano nowopowstałe lotnisko w Świdniku, odnowę Teatru Starego w Lublinie, budowę obwodnicy Puław z mostem na Wiśle oraz projekty UMCS poprawiające jakość kształcenia na tej uczelni.

Plebiscyt wygrało Centrum Tradycji i Turystyki Gór Świętokrzyskich, a unijne inwestycje z województwa świętokrzyskiego zebrały w sumie największą liczbę głosów. Kolejny dublet należał do Lubelszczyzny. Na drugim miejscu rywalizację zakończył projekt rewitalizacji Starego Miasta w Zamościu. W całym województwie

oddano ponad 2 000 głosów, co dało nam pozycję wicelidera wśród najaktywniej głosujących.

Ostatnim wyróżnionym zostało łódzkie, zajmując 3 miejsce zarówno w rankingu oddanych głosów, jak i najciekawszych projektów. W tym drugim doceniono Instytut „Centrum Zdrowia Matki Polki” w Łodzi.

Perłę Renesansu mogliśmy zobaczyć również na szklanym ekranie. Zamość znalazł się w gronie 16 miast, które były bohaterami „Poranka TVP INFO”. Telewizyjne audycje na żywo wpiły się w cykl akcji z okazji 10. lecia obecności Polski w Unii Europejskiej. We czwartek, 24 kwietnia, widzów i mieszkańców „Padwy Północy” obudziła salwa armatnia. Przez cały program na Rynku Wielkim restauratorzy przygotowywali regionalne potrawy. W scenariuszu znalazły się też rozmowy z ciekawymi gośćmi, m.in. na temat bogatej historii Zamościa i walorów turystycznych Roztocza, reportaże podsumowujące wykorzystanie środków unijnych w województwie lubelskim oraz występy lokalnych



► Ekipa TVP INFO w trakcie łączenia na żywo z Rynku Wielkiego w Zamościu

Źródło: Jacek Beź (Urząd Miasta Zamość)

grup tanecznych i muzyków. – Jesteśmy bardzo zadowoleni z promocji naszego miasta na ogólnopolskiej antenie Telewizji Polskiej – podkreśla Jacek Beź z Biura Promocji, Informacji i Obsługi Inwestora w zamojskim magistracie.

T O B Ę D Z I E

nasz czas

O obecnych i nowych pieniądzach z Unii Europejskiej, chwaleniu się Lubelszczyzną, zmianach na wsi, przedszkolach i sposobach na zatrzymanie u nas zdolnej młodzieży, a także... o wadze łańcucha symbolizującego władzę w regionie rozmawiamy ze Sławomirem Sosnowskim, marszałkiem województwa oraz jego poprzednikami Krzysztofem Hetmanem i Krzysztofem Grabczukiem.



Sławomir Sosnowski, marszałek województwa lubelskiego: Musimy pozyskiwać więcej funduszy z Warszawy

Gratuluje wyboru na Marszałka Województwa Lubelskiego i z ciekawości zapytam, ile waży okolicznościowy łańcuch, jedno z insygniów władzy w regionie?

Sławomir Sosnowski: Dziękuję. Całkiem lekki nie jest, ale przyznam, że zdarzało mi się podnosić już cięższe rzeczy. Z całą pewnością ten ciężar był jednak przyjemny (śmiech).

Jednym z najważniejszych wyzwań stojących przed Panem będzie zakończenie negocjacji nowego Regionalnego Programu Operacyjnego z Komisją Europejską.

Sławomir Sosnowski: To prawda. Regionalny Program Operacyjny w kwietniu trafił do Brukseli. Z tą chwilą rozpoczął się dla nas kluczowy etap na drodze do jego zatwierdzenia. Czekamy kilka miesięcy negocjacji z Komisją Europejską, która sprawdzi czy program wpisuje się w ramy prawa unijnego i zawiera wszystkie wymagane przepisami elementy. Przedsiębiorczość, transport, alternatywne

źródła energii to niektóre z obszarów, na które chcemy przeznaczyć unijne pieniądze z RPO. Chodzi o niebagatelną kwotę 2,3 mld euro. Można, więc powiedzieć, że portfel mamy gruby.

Regionalnym Programie Operacyjnym nie jest jedynym programem unijnym, z którego będziemy mogli pozyskać fundusze w najbliższych latach. Proszę powiedzieć, jak będzie wyglądał, szczególnie bliski Panu, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich?

Sławomir Sosnowski: Województwo lubelskie, jako pierwsze przeprowadziło konsultacje dotyczące przygotowania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020. Nowy PROW jest bardzo atrakcyjny, lecz trudniejszy we wdrażaniu od swojego poprzednika. Musimy pamiętać, że w skali kraju mamy do dyspozycji ponad 13 mld euro. Głównym celem będzie poprawa konkurencyjności rolnictwa i zrównoważony rozwój obszarów wiejskich. Jednak, jeśli chodzi o wykorzystanie środków unijnych musimy pójść krok dalej. Cały czas zachęcam i powtarzam, że jak najczęściej powinniśmy korzystać ze środków nie tylko w ramach programów regionalnych, ale przede wszystkim krajowych. Mam tu na myśli takie programy jak Infrastruktura i Środowisko, Inteligentny Rozwój, czy Program Rozwój Polski Wschodniej. Liczba projektów kierowana do Warszawy z województwa lubelskiego jest wciąż mniejsza niż z innych regionów. To trzeba zmienić.

W latach 2007–2013 Lubelszczyzna należała do krajowych liderów pod względem wykorzystania unijnych dotacji na obszary wiejskie. Może Pan podsumować obecną edycję PROW?

Sławomir Sosnowski: Lubelscy rolnicy wciąż borykają się z niestabilnością rynku. Jednak trzeba zauważyć, że dzięki środkom m.in. z PROW polska wieś zmienia się na lepsze. Coraz więcej gospodarzy i instytucji sięga po środki unijne. Płatności dla rolników i mieszkańców wsi w województwie lubelskim w latach 2007–2012 wyniosła 11,5 mld zł, z tego z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 4,4 mld zł. Dzięki funduszom unijnym rozwijają się programy wspierające młodych rolników, którzy kupują sprzęt i podnoszą swoje kwalifikacje. Wzrosła też jakość życia i to nie tylko osób pracujących na roli. Za pieniądze z PROW wybudowano ponad 1000 kilometrów

Zachęcam i powtarzam, że powinniśmy korzystać ze środków europejskich nie tylko w ramach programów regionalnych, ale przede wszystkim krajowych

sieci wodociągowych i przeszło 600 km sieci kanalizacyjnych. Mówiąc o lubelskiej wsi nie zapominajmy też o jej najmłodszych mieszkańcach. To właśnie z myślą o nich na obszarach wiejskich powstają punkty przedszkolne, modernizowane są szkoły i biblioteki. Wzrasta także poziom bezpieczeństwa, ponieważ jednostki OSP doposażają się w nowy sprzęt.

Źródło: Krzysztof Hetman (Facebook)



Krzysztof Hetman, do niedawna marszałek województwa, aktualnie europoseł: Nie jesteśmy ścianą wschodnią, tylko Polską Wschodnią

Środki europejskie w obecnej perspektywie praktycznie wykorzystaliśmy. Jak z Pana punktu widzenia spożytkowaliśmy fundusze z RPO i Programu Rozwój Polski Wschodniej?

Krzysztof Hetman: Tylko w ciągu ostatnich 7 lat powstało 16 tysięcy miejsc pracy, wybudowaliśmy blisko 1200 kilometrów dróg, wsparcie otrzymało 14 tysięcy przedsiębiorców. Ale to nie wszystko, w ramach RPO zmodernizowaliśmy kilkaset kilometrów sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, samorządy zainwestowały w infrastrukturę sportową i turystyczną. Z kolei dzięki środkom z Programu Rozwój Polski Wschodniej realizujemy projekt budowy sieci szerokopasmowej, rozbudowujemy drogę wojewódzką 747, budujemy most w Kamieniu, czy Lubelskie Centrum Konferencyjne. Od 2007 roku w województwie lubelskim zrealizowanych zostało ponad 25 tysięcy projektów, ale najważniejsza nie jest ich ilość, ale to że zmieniły one nasz region. Są to bardzo różne projekty, ale nie mam najmniejszej wątpliwości, że wszystkie były potrzebne.

Kiedy obejmował Pan stanowisko Marszałka mówił Pan, że pora zmienić sposób myślenia o Lubelszczyźnie, jako regionie gorszym od innych. Tym, co miało sprawić, że uwierzemy w siebie i zmienimy wizerunek naszego regionu miały być unijne środki. Jak z perspektywy czasu ocenia Pan swoje słowa? Po kilku latach możemy czuć się dowartościowani?

Krzysztof Hetman: Wizerunek Lubelszczyzny zmienia się kiedy uwierzemy we własne możliwości. Same środki europejskie nie zmieniają tego, jak postrzegany jest nasz region. Jeszcze kilka lat często słyszałem, że w województwie lubelskim nic się nie może udać, że jesteśmy najbiedniejsi w Unii Europejskiej i że nie ma szansy by to zmienić.

Teraz, głównie poza naszym województwem, coraz mniej osób mówi o nas w ten sposób. Nie jesteśmy już ścianą wschodnią, lecz Polską Wschodnią, dlatego teraz pora na nas. Bardzo dobrze poradziłem sobie z wykorzystaniem środków unijnych, zmieniamy nasz region. Musimy zacząć mówić o tym głośno. Bez umiejętności pochwalenia się tym, co mamy – nie będziemy w stanie odnieść jakiegokolwiek sukcesu.

Bardzo dobrze poradziłem sobie z wykorzystaniem środków unijnych, zmieniamy nasz region. Musimy zacząć mówić o tym głośno

Przed Panem nowe wyzwanie, praca w Europarlamencie. Zapewne jednym z obszarów, którymi zajmie się Pan w Parlamencie Europejskim będą fundusze strukturalne, w tym zmiany w budżecie UE w 2016 roku. Nad czym jeszcze będzie się Pan koncentrował?

Krzysztof Hetman: Dla mnie, jako byłego wiceministra Rozwoju Regionalnego oczywistym obszarem zainteresowań będą fundusze strukturalne. Chcę m.in. wspierać kolegów w negocjacjach RPO i programów krajowych z Komisją Europejską. Musimy również pamiętać, że to właśnie KE pozostawiła do swojej dyspozycji najwięcej pieniędzy, o które warto i trzeba walczyć. Chodzi o niebagatelną kwotę, około 160 mld euro.



Źródło: www.efs.lubelskie.pl

Krzysztof Grabczuk, wicemarszałek województwa lubelskiego: Chcemy wspierać edukację na każdym etapie życia człowieka

Otrzymane środki z obecnego RPO określił Pan, jako „lubelski Plan Marshalla”. Powiedział Pan również, że „fundusze w latach 2007–2013 mogą się nie powtórzyć przez najbliższe kilkadziesiąt lat”. Pewnie nie żałuje Pan, że pomylił się w swoich prognozach? Z nowego budżetu UE dostaniemy bowiem więcej pieniędzy.

Krzysztof Grabczuk: Dobrze pamiętam te słowa. Faktycznie, pieniędzy będzie więcej, ale w pewnej mierze zmieni się też ich przeznaczenie. Nie będzie już można realizować wielu inwestycji, które Komisja Europejska akceptowała w kończącym się okresie programowania. W tym sensie

wypowiadałem się wówczas. Oczywiście nie żałuję, że przestrzegałem, że miliardy, jakie otrzymał nasz region, mogą się nie powtórzyć. Dla nas najważniejsze jest, aby tych pieniędzy nie przejeść, a dobrze inwestować. Jeśli zrobimy to właściwie, osiągniemy sukces zarówno społeczny, jak i gospodarczy. Będzie on procentował przez kolejne dziesięciolecia.

Amerykański plan Georga Marshalla miał pomóc w odbudowie gospodarek państw europejskich. Jego lubelski odpowiednik miał dać popularnego „kopa” przedsiębiorcom z Lubelszczyzny. Jest Pan zadowolony z wykorzystania dotychczasowych funduszy unijnych przez firmy?

Krzysztof Grabczuk: Te środki rzeczywiście cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. W naszym województwie najbardziej potrzebujemy pracy, a miejsca do jej świadczenia zapewnić mogą przede wszystkim przedsiębiorcy. Naszym obowiązkiem jest więc wspieranie ich w każdy możliwy i rzecz jasna zgodny z prawem sposób. Pamiętajmy, że pieniądze jakie przekazujemy przedsiębiorcom bardzo szybko do nas wracają. Na początek, jako inwestycje, potem jako miejsca pracy, powodujące wzrost zatrudnienia, a na końcu jako podatki.

Często słyszymy, że Lubelszczyzna może pochwalić się bogatym kapitałem ludzkim. Jednak wielu zdolnych absolwentów opuszcza nasz region szukając zatrudnienia w innych województwach lub za granicą. Zresztą ogólna sytuacja młodych na rynku pracy delikatnie pisząc, nie jest do pozazdroszczenia. Jednym z rozwiązań

powinno być tworzenie nowych miejsc pracy. Czy i jak mogą pomóc w tym środki unijne?

Krzysztof Grabczuk: Ludzie zawsze szukali i będą szukać najlepszych dla siebie ofert. Zatrzymamy ich tylko, jeżeli będziemy mieć dla nich dobrą propozycję zatrudnienia. Uważam jednak, że na dłuższą metę to nie wystarczy. Taka oferta musi być poparta odpowiednio rozwiniętą infrastrukturą i możliwie wysokim poziomem wszelkich usług. Także oświatowych, czy kulturalnych. Jeśli uda się nam to zapewnić, młodzi ludzie chętniej będą wybierać

Lubelszczyznę, jako miejsce swojej kariery. Cieszę się, że coraz więcej młodych ludzi nie chce czekać na fantastyczne oferty i decyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej na własny rachunek. Tylko w oparciu o pieniądze pozyskane z programu Kapitał Ludzki takie ryzyko podjęło blisko 12 tysięcy osób! Właśnie ta grupa jest dla mnie najlepszym dowodem na to, że warto pracować nad

zmianą własnej mentalności. Musimy w końcu uwierzyć, że najwięcej zależy od nas samych.

Nowe pokolenie mieszkańców naszego regionu, choć pewnie jeszcze o tym nie wie, już korzysta z funduszy UE. Dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu w regionie powstało lub zostało zmodernizowanych 340 punktów wychowania przedszkolnego. Co wywołało ten „przedszkolny boom” na dotacje?

Krzysztof Grabczuk: Jestem dumny, że ponad pół miliona mieszkańców Lubelszczyzny skorzystało z różnych form wsparcia Europejskiego Funduszu Społecznego. Środki unijne zapewniają nam skok cywilizacyjny. Zdaję sobie sprawę, że wielu rodzinom nadal żyje się trudno. Jednak w wielu aspektach, dzięki unijnemu wsparciu to życie ułatwiłmy. Niewątpliwie na czoło tych ułatwień wysuwają się przedszkola. Dotychczas udało nam się stworzyć lub zmodernizować 340 punktów wychowania przedszkolnego. W tej chwili trwa doposażanie blisko 100 kolejnych oddziałów przedszkolnych, działających przy szkołach podstawowych. Wspieramy w ten sposób rodziców, którzy bez możliwości skorzystania z opieki przedszkolnej dla swoich pociech nie mogliby marzyć o szybkim powrocie do pracy, czy o jej poszukiwaniu.

Środki z EFS, za wydawanie których odpowiada Pan w Zarządzie Województwa Lubelskiego, w nowym okresie unijnej pomocy będzie można pozyskiwać w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Na co konkretnie zostaną przeznaczone? Czy do już znanych obszarów wsparcia zostały dodane nowe, których nie było w okresie 2007–2013?

Krzysztof Grabczuk: W kończącym się okresie finansowania staraliśmy się nadrabiać cywilizacyjne zapóźnienia regionu. Przede wszystkim te infrastrukturalne. Teraz będziemy dążyć do tego, aby pieniądze trafiały do Kowalskiego, czy Nowaka. Oczywiście w formie umożliwienia im skorzystania z konkretnych usług. W nowej perspektywie pojawi się kilka nowości związanych z działaniami wspieranymi przez Europejski Fundusz Społeczny. Mówiliśmy o przedszkolach, więc od razu zapewnię, że ze wsparcia tych placówek nie rezygnujemy. Dodatkowo będziemy dofinansowywać tworzenie żłobków. Generalnie przyświeca nam idea wspierania edukacji na każdym etapie życia człowieka. Od żłobka, aż po uniwersytet trzeciego wieku. Z pewnością utrzymamy znakomicie funkcjonujący system pomocy stypendialnej dla najzdolniejszych uczniów. Nowością będzie także przeznaczenie ponad 100 mln euro na zapewnienie ogólnodostępnych oraz efektywnych usług medycznych i społecznych. Jesteśmy bogatsi o doświadczenia wynikające z wdrażania programu Kapitał Ludzki i dzięki temu na kolejne lata proponujemy jeszcze lepsze rozwiązania dla wszystkich, którzy mogą i zechcą skorzystać ze wsparcia EFS w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzięki pieniądzą europejskim i aktywności mieszkańców najbliższe lata będą dobrym czasem dla naszego województwa.

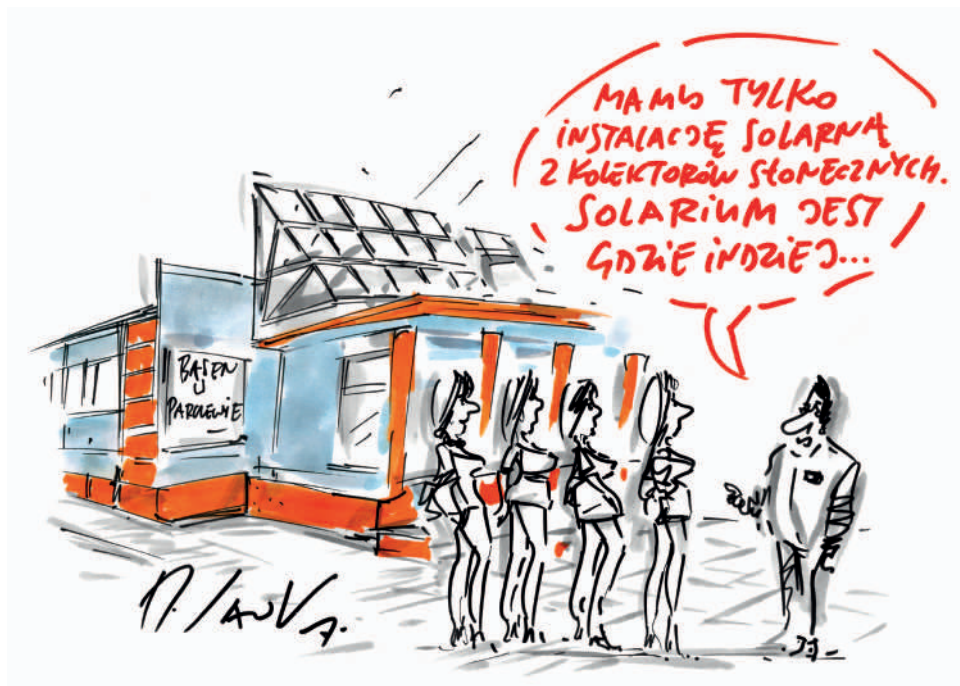
*Rozmawiali Katarzyna Olchowska,
Łukasz Chomicki i Paweł Florek*

W nowej perspektywie pojawi się kilka nowości związanych z działaniami wspieranymi przez Europejski Fundusz Społeczny. Np. obok przedszkoli będziemy dofinansowywać tworzenie żłobków

„Między kreskami”

Henryk Sawka rysuje fundusze europejskie

Czy można zrobić dowcip o funduszach unijnych? Henryk Sawka, znany polski rysownik satyryczny udowadnia, że tak. Artysta ze znanym sobie poczuciem humoru skomentował rosnącą popularność solarów w województwie lubelskim. Natomiast wszystkim, którzy jeszcze nie wiedzą, że mamy własne lotnisko, podpowiada – w Świdniku można lądować od 1,5 roku.



► Kolektory słoneczne. Dzięki unijnemu wsparciu, coraz częściej możemy zobaczyć je na Lubelszczyźnie



► Poszerza się siatka połączeń Portu Lotniczego Lublin. Ze Świdnika możemy latać m.in. do Frankfurtu n. Menem, Rzymu i Wrocławia

Nowy RPO w Brukseli

Przygotowywany od 2012 roku Regionalny Program Operacyjny 2014–2020 trafił w kwietniu do Brukseli. W tym momencie rozpoczął się kluczowy etap na drodze do jego zatwierdzenia. Niewykluczone, że pod koniec roku ruszą pierwsze konkursy o dotacje.

Kształt nowego Regionalnego Programu Operacyjnego powstał po blisko 2 latach. W tym czasie na jego temat wypowiedzieli się m.in. przedsiębiorcy, samorządowcy, uczelnie, organizacje pozarządowe oraz Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (MIR). Ostateczna wersja programu trafiła właśnie do Brukseli. Tym samym województwo lubelskie znalazło się na ostatniej prostej w negocjacjach przyszłego RPO. – *Jego przyjęcie przez Komisję Europejską (KE) jest najważniejszym etapem prac nad uruchomieniem środków unijnych w latach 2014–2020 w naszym regionie* – podkreśla Aneta Pieczykolan, dyrektor Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego w Urzędzie Marszałkowskim.

Program negocjacji

Formalnie negocjacje ruszyły w momencie przekazania do Komisji Europejskiej programu wraz z jego wstępną analizą (tzw. ocena ex-ante). W sumie to 375 stron. Wysyłka dokumentów oraz dalsza wymiana informacji z Brukselą na temat RPO odbywa się drogą elektroniczną, przy pomocy specjalnego systemu informacyjnego

(SFC 2014). Ocena Regionalnego Programu Operacyjnego przypomina weryfikację wniosku o dotację. W pierwszej kolejności Komisja sprawdzi, czy program wpisuje się w ramy prawa unijnego i zawiera wszystkie wymagane przepisami elementy. Jeśli ocena formalna zakończy się pozytywnie, kolejnym krokiem będzie ocena merytoryczna. Na tym etapie pod lupą znajdzie się zgodność przyszłego RPO ze strategicznymi dokumentami dotyczącymi nowego rozdania funduszy

i merytorycznej), wtedy czas przewidziany na poprawki automatycznie wstrzymuje termin ostatecznej akceptacji dokumentu – wyjaśnia dyrektor Pieczykolan.

Po zakończeniu negocjacji i zatwierdzeniu nowego RPO przez KE, dokument zostanie przekazany do wiadomości członkom rządu. Następnie władze województwa ogłoszą jego przyjęcie.

Zanim RPO trafiło do Brukseli...

Pierwsze działania związane z pisaniem Regionalnego Programu Operacyjnego 2014–2020 rozpoczęły się w 2012 roku. Pracownicy Departamentu RPO uczestniczyli w spotkaniach i konferencjach organizowanych w całym województwie przez różne środowiska, m.in. organizacje pozarządowe i samorządy. W lipcu 2013 roku światło dzienne ujrzał wstępny projekt RPO 2014–2020, po czym rozpoczęły się jego konsultacje społeczne. W czasie dwóch tur konsultacji z mieszkańcami regionu (I tura: 2 lipca do 16 sierpnia; II tura: 3 października do 22 listopada), które trwały niemal

6 miesięcy
tyle czasu ma Komisja Europejska na przyjęcie nowego RPO

Europejskich. Chodzi m.in. o Strategię Europa 2020, czyli długoterminowy plan rozwoju Unii Europejskiej oraz Umowę Partnerstwa – najważniejszy dokument, który mówi, w jaki sposób będą wydawane środki unijne w latach 2014–2020 w Polsce.

Komisja ma 6 miesięcy na przyjęcie nowego RPO, licząc od daty jego przekazania do Brukseli.

– *Jednak, gdyby zgłosiła uwagi do programu (po ocenie formalnej*

Źródło: www.istockphoto.com



► Siedziba Komisji Europejskiej w Brukseli. To tutaj zapadają najważniejsze decyzje dotyczące nowego Regionalnego Programu Operacyjnego

100 dni, do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęło 520 uwag od 115 różnych organizacji i instytucji. Najwięcej od samorządów. Dodatkowo w czasie drugiego etapu konsultowania zapisów programu odbyło się 11 spotkań w miastach i gminach województwa. Uczestniczyły w nich blisko 900 osób.

Dalszym krokiem było przekazanie programu pod obrady Międzyresortowego Zespołu ds. Programowania i Wdrażania Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności Unii Europejskiej, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz Rady Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego. Wszystkie pozytywnie odniosły się do projektu RPO 2014–2020. Jako jedni z pierwszych regionów w kraju mogliśmy pochwalić się takim wynikiem.

Akceptacja ze strony tych gremiów była konieczna do rozpoczęcia kolejnej fazy prac nad przyszłym Regionalnym Programem Operacyjnym. Po aktualizacji, program został wysłany do resortu infrastruktury i rozwoju. MIR sprawdził, czy nowy RPO jest zgodny z Umową Partnerstwa. Weryfikacja przebiegła pomyślnie, po czym

ostateczną wersję programu zatwierdził Zarząd Województwa. Wtedy otrzymaliśmy zielone światło do rozpoczęcia negocjacji z Komisją Europejską.

W ciągu najbliższych 7 lat z RPO Województwa Lubelskiego trafi na Lubelszczyznę 2,23 mld euro. To szósty pod względem wysokości budżet wśród wszystkich 16 przyszłych Regionalnych Programów Operacyjnych. Dla porównania, w okresie 2007–2013 mieliśmy do dyspozycji 1,74 mld euro (łącznie RPO WL i część Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dla woj. lubelskiego).

Nowy RPO składa się z 14 obszarów, tzw. osi priorytetowych, między które podzielono jego budżet. Nowością jest sposób ich finansowania. Większość, konkretnie 9, będzie współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, natomiast pozostałe 5 będą dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego (szczegóły w tabeli). Oznacza to, że przyszły Regionalny Program Operacyjny będzie programem dwufunduszowym.

Równoległe z negocjacjami programu, w Urzędzie Marszałkowskim

Aktualności związane z funduszami unijnymi na lata 2014–2020 można śledzić na stronie internetowej www.npf.rpo.lubelskie.pl. Jeśli korzystasz z urządzenia mobilnego zeskanuj kod.



będą powstawały dokumenty i procedury dotyczące organizacji oraz zarządzania nowymi funduszami europejskimi przez władze województwa. Stworzone zostaną m.in. zasady dotyczące przyznawania wsparcia, w tym kryteria decydujące o wyborze projektów do dofinansowania.

– Zarządowi Województwa zależy na ogłoszeniu pierwszych konkursów o dotacje z nowego europejskiego budżetu jeszcze w tym roku. Jednak będzie to uzależnione od decyzji KE w sprawie akceptacji Regionalnego Programu Operacyjnego 2014–2020 – przyznaje Aneta Pieczykolan.

Paweł Florek

Tak wygląda podział funduszy europejskich w nowym Regionalnym Programie Operacyjnym

Nr	Osie priorytetowe	Kwota (w euro)	Fundusz
1.	Badania i innowacje	45 416 755,00	EFRR ¹
2.	Cyfrowe Lubelskie	72 255 674,00	EFRR
3.	Konkurencyjność przedsiębiorstw	291 639 451,00	EFRR
4.	Energia przyjazna środowisku	158 807 254,00	EFRR
5.	Efektywność energetyczna i gospodarka niskoemisyjna	236 999 005,00	EFRR
6.	Ochrona środowiska i efektywne wykorzystanie zasobów	170 615 611,00	EFRR
7.	Ochrona dziedzictwa kulturowego i naturalnego	98 707 126,00	EFRR
8.	Mobilność regionalna i ekologiczny transport	271 031 040,00	EFRR
9.	Rynek pracy	202 044 086,00	EFS ²
10.	Adaptacyjność przedsiębiorstw i pracowników do zmian	62 138 448,00	EFS
11.	Włączenie społeczne	180 540 178,00	EFS
12.	Edukacja, umiejętności i kompetencje	107 446 601,00	EFS
13.	Infrastruktura społeczna	261 750 319,00	EFRR
14.	Pomoc techniczna	69 424 084,00	EFS
Budżet RPO WL 2014–2020		2 228 815 632,00	EFRR/EFS
Budżet RPO WL 2014–2020 w podziale na fundusze		1 607 222 235,00	EFRR
		621 593 397,00	EFS

¹ Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego; ² Europejski Fundusz Społeczny

Decydując o tym, na jakie obszary przeznaczyć więcej, a na jakie mniej pieniędzy, Zarząd Województwa wziął pod uwagę limity zaproponowane przez Komisję Europejską (tzw. ring-fencing). Komisja wymaga, aby 50% z puli Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczyć na innowacje, przedsiębiorczość (głównie małe i średnie firmy), technologie informacyjno-komunikacyjne (m.in. dostęp do Internetu) oraz energię odnawialną i efektywność energetyczną. Taki model podziału środków ma zagwarantować skoncentrowanie sporej części unijnej pomocy dla regionów na wybranych dziedzinach, których znaczenie jest kluczowe dla rozwoju gospodarczego całej Wspólnoty 28 państw. W sumie ponad połowa funduszy w RPO została rozdzielona w oparciu o zasadę ring-fencing.

► Na zdjęciu od lewej: Sławomir Sosnowski, wicemarszałek województwa lubelskiego, Grigorij Pustowit, przewodniczący Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Valentyn Viter, przewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej, Konstantin Sumar, przewodniczący Brzeskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Petro Kołodij, przewodniczący Lwowskiej Rady Obwodowej, Lew Zacharczyszyn, dyrektor w Lwowskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego



Jedna granica, wspólne interesy

7 maja władze województwa lubelskiego wspólnie z przedstawicielami obwodu brzeskiego, wołyńskiego i lwowskiego podpisały w Lublinie deklarację w sprawie realizacji Strategii Współpracy Transgranicznej. To jedyny taki dokument w kraju, który pozwoli czterem przygranicznym regionom wspólnie zabiegać m.in. o fundusze unijne z nowego programu Polska-Białoruś-Ukraina.

Przyjęcie deklaracji oznacza w praktyce początek nowego rozdziału w stosunkach między wschodnimi partnerami, którego inicjatorem jest Lubelszczyzna. – *Nasza wspólna granica jest specyficzna* – podkreślał podczas spotkania z dziennikarzami Marszałek Krzysztof Hetman. – *To zewnętrzna granica Unii Europejskiej, a z tym wiąże się pewne ograniczenia i bariery. Cieszy jednak, że pomimo tych barier od lat jesteśmy w stanie realizować wiele wspólnych zadań* – dodał marszałek. *Strategia Współpracy Transgranicznej Województwa Lubelskiego, Obwodu Wołyńskiego, Obwodu Lwowskiego i Obwodu Brzeskiego na lata 2014–2020*, tak brzmi jej pełna nazwa, jest fundamentem długofalowej współpracy przygranicznej, rodzajem przewodnika, który opisuje najważniejsze cele i priorytety wzajemnych relacji oraz zawiera listę najważniejszych przedsięwzięć, o realizację których sygnatariusze dokumentu będą zabiegać do 2020 roku (więcej na temat tworzenia strategii oraz o jej szczegółowych założeniach pisaliśmy w poprzednim numerze Pulsu Regionu – przyp. red.).

W uroczystości na Zamku Lubelskim wzięli udział przedstawiciele władz województwa lubelskiego, obwodów lwowskiego i obwodu wołyńskiego na Ukrainie oraz białoruskiego obwodu brzeskiego. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Marceł Niezgoda, wiceminister w resorcie infrastruktury i rozwoju, Wojciech Wilk, wojewoda lubelski, Iwan Hrycak, konsul generalny Ukrainy w Lublinie, Władisław Khałło, konsul Republiki Białoruś w Białej Podlaskiej oraz Andrzej Jankowski, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. W spotkaniu uczestniczyli

również członkowie Zarządu Województwa Lubelskiego, radni województwa, samorządowcy, przedstawiciele uczelni wyższych, a także przedsiębiorcy, reprezentanci organizacji pozarządowych i media.

Podpisując *Strategię Transgraniczną* strony zadeklarowały współpracę w wypełnianiu jej zapisów, gotowość do wspierania się w realizacji wspólnych projektów i inicjatyw oraz działania na rzecz wykorzystania swoich atutów, czyli transgranicznych potencjałów rozwojowych. Każdy z partnerów ma bowiem coś do zaoferowania swojemu sąsiadowi, choćby większe bezpieczeństwo na granicy, czy wymianę kulturalną i edukacyjną. – *Nie są to nasze pierwsze doświadczenia we wzajemnych kontaktach. Realizowaliśmy już Program Dobrosąsiedztwa zapoczątkowany w 2004 roku, a także Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina w latach 2007–2013* – zaznaczył Petro Kołodij, przewodniczący Lwowskiej Rady Obwodowej.

Strategia wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dotyczącym dynamizacji tej współpracy i tworzenia nowych transgranicznych programów na przyszłość. – *Nasze partnerstwo, np. w dziedzinie logistyki, może poprawić wymianę handlową między wschodem, a zachodem*, – przyznał z kolei Konstantin Sumar, przewodniczący Brzeskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego. Ważnym ogniwem wzajemnych działań jest Unia Europejska, dlatego przyjęty dokument otworzy naszym wschodnim sąsiadom drogę do sięgania po fundusze europejskie z nowego budżetu Unii Europejskiej. W obecnym Programie Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2007–2013 zakontraktowano ponad 100

projektów, w tym ponad 30 z partnerem wiodącym z województwa lubelskiego. Wśród 4 regionów i 10 obwodów uczestniczących w programie Lubelszczyzna jest liderem po względem pozyskanych środków oraz liczby zawartych partnerstw. – *Od wielu lat współpracujemy z Ukrainą i Białorusią. W poprzednim programie PL-BY-UK zarezerwowaliśmy na ten cel 180 mln euro. Przed nami kolejny program. Pomagając w dostępnym do tych środków pokazujemy, że samorządowcy, uczelnie i organizacje pozarządowe potrafią porozumiewać się bez względu na to, po której stronie granicy się znajdują* – przyznał Marcei Niezgodą, wiceminister w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

W międzynarodowym zespole zajmującym się przygotowaniem nowego programu dla regionów przygranicznych z Polski, Białorusi i Ukrainy zasiadają przedstawiciele administracji rządowych i samorządowych. Mamy wśród nich również reprezentanta naszego województwa. Szacuje się, że budżet Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina 2014–2020 będzie podobny do tego z lat 2007–2013 i wyniesie ok. 170–180 mln euro. Już wiadomo, że spora część projektów zapisanych w *Strategii Transgranicznej* wpisuje się w jego założenia i priorytety.

Szansę na uzyskanie unijnego dofinansowania dostaną m.in. przedsięwzięcia dotyczące modernizacji

infrastruktury towarzyszącej przejściom granicznym, budowy dróg i unowocześnieniu infrastruktury transportowej. Możliwa będzie również realizacja działań zmierzających do ochrony dziedzictwa historycznego i kulturowego oraz wspólne projekty z zakresu ochrony przyrody i środowiska naturalnego. Innym, ważnym obszarem, wspieranym przez program, będzie zapewnienie bezpieczeństwa granic, np. przez połączenie systemów reagowania kryzysowego w Polsce, Ukrainie i na Białorusi, organizację międzynarodowych szkoleń służb ratowniczych oraz zakup sprzętu. Z dotacji będą mogli skorzystać samorządy lokalne, placówki medyczne i kulturalne, jednostki policji i straży pożarnej oraz organizacje pozarządowe. Istotną grupą beneficjentów będą także uczelnie i ośrodki akademickie. Edukacja, ze szczególnym uwzględnieniem szkół wyższych, jest jednym z głównych kierunków rozwoju współpracy województwa lubelskiego z obwodami brzeskim, wołyńskim i lwowskim, nakreślonym w *Strategii Transgranicznej*. Na obszarze tych regionów mieszka ok. 300 tys. studentów. Ostatnim filarem tej współpracy jest przedsiębiorczość. – *Dzięki strategii chcemy umożliwić nawiązanie kontaktów biznesowych po dwóch stronach granicy* – wskazywał Marcei Niezgodą.

Olga Grzechnik, Paweł Florek

Budujemy mosty



Tworzenie trwałego partnerstwa i porozumienia, a także pragmatycznej współpracy między Polską, Ukrainą oraz Białorusią jest jednym z priorytetów polityki przygranicznej województwa lubelskiego, wpisanych do *Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego do 2020 roku*. Dlatego to właśnie władze naszego regionu, jako pierwsze, wystąpiły z pomysłem stworzenia i realizacji wspólnej strategii na rzecz powstania stabilnego sojuszu ponad granicami. Dokument jest unikatowym rozwiązaniem w skali Polski, gdyż mimo, że rodził się w trudnej sytuacji politycznej na wschodzie, udało się osiągnąć kompromis wszystkich stron na drodze do jego akceptacji. Pokazuje też innym regionom, że budowanie partnerstwa

między państwami spoza Unii Europejskiej jest możliwe i ma sens. Przyjęcie *Strategii Transgranicznej* było ważnym gestem służącym zacieśnieniu międzynarodowych relacji ze wschodnimi partnerami. Dało jej także niezbędne podstawy prawne i przenieśli na wyższy poziom organizacyjny, bowiem tylko przez wzajemną pomoc i współdziałanie możliwe będzie osiągnięcie zapisanych w niej celów i projektów. Dodatkowego znaczenia nowemu porozumieniu dodało również miejsce podpisania deklaracji o realizacji strategii. Sygnatariusze dokumentu spotkali się w Galerii Malarstwa Polskiego XVII–XIX na Zamku Lubelskim, gdzie znajduje się historyczny obraz Jana Matejki – „Unia Lubelska”. Idee Unii Lubelskiej są niewątpliwie inspiracją, wzorem do naśladowania, symbolem dążeń integracyjnych, a także mądrego kompromisu – tak bardzo potrzebnego współczesnej Europie.

Współpraca z Polską jest szczególnie istotna dla Ukrainy, ponieważ stwarza szansę na jej zbliżenie z Unią Europejską. Zwłaszcza obecnie. Wzajemne kontakty poprawi z pewnością otwarte w czerwcu tego roku przejście graniczne w Dołhobyczowie. Część ze 147 mln zł, które pochłonęła jego

budowa, pochodziło z unijnego Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina. Ten przykład pokazuje, że dzięki zrozumieniu wzajemnych potrzeb, dobrym relacjom i wspólnym przedsięwzięciom, państwa nie należące do UE mogą korzystać z oferowanego przez nią wsparcia, przeznaczonego na rozwój obszarów transgranicznych. To ważny aspekt naszego partnerstwa, gdyż mimo wielu różnych ograniczeń wynikających z położenia po przeciwnych stronach granicy, nie zamykamy się na współpracę, ale staramy się jak najlepiej wykorzystywać możliwości, jakie stwarza nasze sąsiedztwo i fakt, że Polska jest członkiem Unii Europejskiej. Udowodniliśmy to już w latach 2007–2013 wykorzystując środki z programu PL–BY–UA, m.in. na realizację projektów transportowych, wspieranie działalności gospodarczej, przedsięwzięć kulturalnych i edukacyjnych oraz inwestycje zwiększające bezpieczeństwo na granicy. Teraz przygotowujemy się do nowej edycji programu, licząc że dzięki niemu uda się nam zrealizować jeszcze więcej wspólnych zadań.

Bogdan Kawałko, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej

Tylko malkontent będzie udowadniał, że wejście Polski do UE było błędem

Rozmowa z **Piotrem Draganem**, wójtem gminy Wisznice

Paweł Florek: Na początku kwietnia rząd przyjął ustawę o odnawialnych źródłach energii. Dla Państwa to zapewne dobra wiadomość. Nie jest przecież tajemnicą, że obecne prawo nie nadążało za rozwojem sektora energii odnawialnej.

Piotr Dragan: Niestety, nadal nie nadąża. Obecna ustawa przyjęta przez Radę Ministrów nie trafiła na razie do Sejmu, ale została przekazana do Brukseli w celu notyfikacji, czyli sprawdzenia jej zgodności z prawem unijnym. Jest to jakiś krok na przód w przygotowaniu uregulowań dotyczących odnawialnych źródeł energii (OZE), ale jeszcze nic nie wniósł. Sytuację zmieni dopiero skierowanie ustawy do Sejmu, przyjęcie jej przez Parlament i ostatecznie podpis Prezydenta RP. Boję się tylko, że ustawa może nie być korzystniejsza dla rozwoju OZE od obecnego prawa, ale najważniejsze, żeby w ogóle była.

Przed Panem, jako liderem porozumienia Dolina Zielawy, trudne zadanie – budowa drugiej i jednocześnie największej w Polsce farmy fotowoltaicznej. Środki na jej powstanie będą pochodziły m.in. z Regionalnego Programu Operacyjnego. Pozostaje tylko pytanie, kto zrealizuje tę inwestycję i ile będzie kosztowała?

Na początku czerwca rozstrzygnęliśmy przetarg na budowę farmy fotowoltaicznej o mocy 1,4 MW. Do 12 czerwca żaden z oferentów nie wniósł odwołania od rozstrzygnięcia przetargu, dlatego 18 czerwca mogliśmy podpisać umowę z konsorcjum dwóch firm – warszawską spółką MayBatt i lubelskim Elektromontażem o wartości 5,9 mln zł netto, tj. 7,3 mln zł brutto. Nie bez przyczyny podałem wyliczenia bez i z podatkiem VAT, ponieważ zostanie on zwrócony inwestorowi, czyli spółce

Energia Dolina Zielawy po 25 dniach od jego zapłacenia. Zatem, w sensie inwestycyjnym, powinniśmy operować kwotą netto, której prawie połowa zostanie zrefundowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego. Szacujemy, że inwestycja zwróci się po 7 latach. Uzyskana cena netto przedsięwzięcia stanowi około 1 mln EUR/1 MW zbudowanej farmy. To wyjątkowo korzystana relacja.

W przestrzeni publicznej pojawiały się różne lokalizacje farmy. Jest już pewne, gdzie i na jakim obszarze ona powstanie?

Rzeczywiście mówiliśmy o dwóch lokalizacjach farmy, w miejscowościach Curyń (gmina Wisznice) i Bordziłówka (gmina Rossosz). Wstępnie planowana była lokalizacja w Curyńcu, ale wymagała zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, czego nie udało się dokonać do czasu podpisania umowy o dofinansowanie inwestycji. Z tego powodu wybrana została Bordziłówka. Farma zajmie blisko 3,5 ha.

Choć za inwestycją stoją władze 5 gmin: Jabłoń, Podedwórze, Sosnówka, Rossosz i Wisznice, farmą pokieruje specjalnie powołana do tego celu spółka Energia Dolina Zielawy. Co było decydujące w przyjęciu takiego rozwiązania?

Najistotniejszym czynnikiem przy wyborze inwestora w tej postaci był fakt, że gminy nie mogły same prowadzić działalności gospodarczej w postaci sprzedaży energii do sieci. Dlatego mogliśmy skorzystać z dwóch rozwiązań. W pierwszym gminy byłyby inwestorem i następnie przekazałyby w zarządzanie podmiotowi prowadzącemu w ich imieniu działalność gospodarczą, natomiast drugim było powołanie spółki, jako inwestora i następnie podmiotu zarządzającego



Źródło: Urząd Gminy Wisznice

► Piotr Dragan, od grudnia 2006 roku jest wójtem Gminy Wisznice

farmą fotowoltaiczną. Wybraliśmy ten ostatni wariant, obejmując udziały w spółce wprost proporcjonalnie do liczby mieszkańców poszczególnych gmin. Na przykład gmina Wisznice ma największą liczbę udziałów – 32,2%, zaś gmina Podedwórze najmniejszą – 10,9%.

Panele fotowoltaiczne zamontowane na farmie fotowoltaicznej przypominają tradycyjne kolektory, które widzimy na dachach domów, ale w zasadzie to ich jedyna wspólna cecha. Służą bowiem do zupełnie innych celów.

To prawda. Na farmie fotowoltaicznej wykorzystywane jest zjawisko konwersji energii promieniowania słonecznego w energię elektryczną. Dzieje się to na panelach fotowoltaicznych najczęściej na kryształach krzemu (panele fotowoltaiczne mono lub polikrystaliczne), bądź na warstwach różnych związków naniesionych na szkło (panele fotowoltaiczne cienkowarstwowe). Fotony wybijają z kryształów krzemu elektrony, które przemieszczając się tworzą różnicę potencjałów, czyli napięcia elektrycznego tworząc prąd stały zamieniany w prąd zmienny i oddawany do sieci elektroenergetycznej. Kolektory słoneczne działają inaczej. W ich przypadku nagrzewany jest czynnik grzewczy, najczęściej jest nim glikol. Podgrzany glikol przekazuje energię wodzie, która znajduje się w zbiorniku i tym samym temperatura wody rośnie, uzyskując zwykle do 70–80°C. Panele fotowoltaiczne i kolektory słoneczne z pewnej odległości wyglądają niemal identycznie,

jednak z bliska różnice są widoczne gołym okiem. Podobnie jest z ich działaniem. Pierwsze zamieniają energię słoneczną w prąd, a drugie podgrzewają nią wodę do codziennego użytku.

Jak wykorzystają Państwo energię wytworzoną przez farmę? Czy są szanse, aby mogli pozyskać ją mieszkańcy Doliny Zielawy?

Wyprodukowaną energię spółka Energia Dolina Zielawy sprzeda do sieci elektroenergetycznej, firmie zajmującej się dystrybucją energii. W przypadku województwa lubelskiego jest nią PGE Dystrybucja. Niestety, mieszkańcy nie będą mogli pozyskać jej bezpośrednio dla siebie. Nie będzie możliwe wykorzystanie jej również choćby do oświetlenia dróg, czy miejscowości, ponieważ gminy nie mają własnej sieci elektroenergetycznej. Nie oznacza to jednak zupełnego braku korzyści dla lokalnej społeczności. Mieszkańcy pośrednio skorzystają na budowie farmy. Spółka w momencie, gdy wypracuje zysk, przekaże go udziałowcom, czyli gminom. Środki te trafią do budżetów samorządów dając możliwość wykorzystania ich na dalsze inwestycje, np. budowę dróg, remonty szkół i inne potrzeby.

Spoglądając na Państwa projekty, zrealizowane z udziałem funduszy europejskich, widać że Dolina Zielawy stawia na energię odnawialną. Dlaczego?

Energia odnawialna nie jest tanią technologią, ale przy dofinansowaniu ze źródeł zewnętrznych zdecydowanie się opłaca. To pierwszy czynnik. Drugim jest ochrona środowiska naturalnego przed zanieczyszczeniami, przede wszystkim skażeniem. Trzeci to bezpieczeństwo energetyczne, dzięki rozproszeniu źródeł energii, czyli wykorzystaniu nie tylko tradycyjnych, ale także alternatywnych metod pozyskania energii. Sprzyja temu polityka energetyczna Unii Europejskiej do 2020 roku, a w ślad za nią kolejny budżet Wspólnoty, oferujący bardzo duże środki na energię przyjazną środowisku, z których będziemy chcieli skorzystać.

Do planów na przyszłość przechodzimy za moment. Teraz skupmy



► Szacunki mówią, że każdego roku samorzady Doliny Zielawy zarobią pół miliona złotych na sprzedaży energii produkowanej przez farmę fotowoltaiczną

Zródło: www.istockphoto.com

się na tym, co za nami. Chodzi oczywiście o 10 rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Może to naiwne pytanie, szczególnie że jest adresowane do osoby, która „zjadła zęby” na pozyskiwaniu funduszy europejskich, ale pytam Pana, jako samorządowca, jak ocenia Pan bilans dekady obecności Polski i tym samym Lubelszczyzny w UE?

Tylko malkontent będzie udawał, że wejście Polski do UE było błędem i nasza ojczyzna zmieniała się na gorsze. Myślę, że wszyscy widzą jak zmieniły się lokalne samorzady. Wiele zyskała również moja gmina. Dostrzegają to jej mieszkańcy i przyjezdni, którzy odwiedzają Wisznice. Powstały nowe drogi, na prywatnych posesjach i budynkach publicznych zainstalowanych zostało niemal 1000 solarów, które służą do podgrzewania wody, przedsiębiorcy mogą korzystać z odnowionych terenów inwestycyjnych, a dzieci z lepszej edukacji dzięki remontowi i wyposażeniu Zespołu Szkół w Wisznicach oraz zorganizowaniu w 5 szkołach podstawowych gminy Wisznice dodatkowych zajęć poza lekcyjnych, np. dla uczniów z wadami wymowy. Bardzo zmienili się również ludzie. Wystarczy przypomnieć, że w 2007 roku, gdy ruszaliśmy z małymi klubami przedszkolaka, mieliśmy problem z zebraniem 70% dzieci w wieku 3–5 lat, którym oferowaliśmy naukę w przedszkolu. Teraz każdy rodzic wie, że jego pociecha powinna uczestniczyć w edukacji przedszkolnej, ponieważ lepiej się

rozwija. W dużej mierze ta zmiana świadomości była możliwa dzięki środkom UE. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że nie wszystko w tej dziesięćlatce zakończyło się sukcesem, niemniej bilans dekady jest zdecydowanie dodatni.

Zapewne śmiało zerka Pan w stronę nowych środków europejskich. Domyślam się, że także w okresie 2014–2020, gminy Doliny Zielawy nadal będą wspólnie zabiegać o unijne wsparcie. Potrzeb pewnie nie brakuje, dlatego jakie inwestycje chcieliby zrealizować samorządowcy z Doliny Zielawy z kolejnego rozdania funduszy UE?

Na początku zaznaczę, że martwi nas ograniczenie możliwości pozyskania środków unijnych na drogi lokalne. Drogi to największe potrzeby w samorządach. Może to dziwne, ale nie skupiamy się na turystyce. Nie posiadamy takich atutów jak Roztocze, Kazimierz Dolny, Nałęczów, czy Zamość, dlatego nie będziemy z nimi rywalizować. Naszym pomysłem jest promocja i rozwijanie tego, co już mamy, czyli ekologicznej żywności, przetwórstwa ekologicznych produktów, które wytwarzają nasi rolnicy oraz infrastruktury około przetwórczej. Priorytetem są dalsze inwestycje w OZE i większe wsparcie dla przedsiębiorców z tej części regionu oraz osób i firm, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą na obszarze Doliny Zielawy.

Rozmawiał Paweł Florek



Dwa cuda funduszy europejskich z Lubelszczyzny

Pod koniec maja poznaliśmy zwycięzców konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”. Spośród 273 projektów najwyższej oceniono siedem unijnych przedsięwzięć, w tym dwa z województwa lubelskiego. Okolicznościowe statuetki otrzymało Muzeum Lubelskie i Miasto Włodawa.

– Konkurs niezmiennie cieszy się dużą popularnością. Jest uhonorowaniem wieloletniego wysiłku. Sprawia, że zarówno nominowani jak i laureaci, nabierają „wiatru w żagle” – zaznaczyła Elżbieta Bieńkowska, wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju podczas gali podsumowującej konkursowe zmagania, która odbyła się 29 maja w Warszawie. Do 7 edycji plebiscytu, zgłoszono 273 projekty z całej Polski. Z tego grona kapituła wyłoniła 18 inwestycji, nominowanych w siedmiu kategoriach. Następnie wybrała siedem nowych Cudów Funduszy Europejskich. Swojego faworyta typowali również Internauci. Konkurs organizowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju ma za zadanie wyłonić i nagrodzić najlepsze projekty współfinansowane ze środków europejskich, które dotyczyły rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz rewitalizacji. Wśród tegorocznych triumfatorów znalazły się dwie unijne inwestycje z województwa lubelskiego.

– Przyznanie głównej nagrody Muzeum Lubelskiemu było dla nas dużym zaskoczeniem – mówi Zygmunt Nasalski, dyrektor jednego z najstarszych i największych muzeów we wschodniej Polsce. – Wiedzieliśmy, że w kategorii „Zabytek” zgłoszono wiele przedsięwzięć, w tym powszechnie znane zabytki wysokiej klasy. Niemniej nadzieja na wyróżnienie krążyła wokół Zamku Lubelskiego, mimo licznej i mocnej konkurencji. Skoro w 2009 roku otrzymaliśmy nominację w tym konkursie, to może uda się wspiąć wyżej? No i udało się – dodaje z uśmiechem dyrektor Nasalski, który do listy

dotychczasowych 30 laurów i wyróżnień mógł dopisać kolejną, ważną nagrodę dla Muzeum Lubelskiego. Kapituła doceniła projekt odnowienia najcenniejszych zabytków Lublina, na czele z Bramą Krakowską, jednym z symboli miasta i unikalną w skali europejskiej Kaplicą Trójcy Świętej. – Ten werdykt potwierdza, że potrafimy pozyskiwać środki europejskie na zabytki i umiejętnie je wydawać – stwierdza Zygmunt Nasalski. Muzeum Lubelskie od

lat korzysta z funduszy Unii Europejskiej na konserwację historycznych miejsc, które ma pod opieką. Realizacja nagrodzonego projektu trwała 3 lata i zakończyła się w lipcu 2013 roku. Pochłonęła w sumie 13 mln zł, z czego blisko 8 mln zł pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego. Był to drugi etap największego w historii placówki remontu konserwacyjnego

wzgórza zamkowego. Otrzymane dofinansowanie pozwoliło m.in. na odnowę gotyckiej elewacji Kaplicy Trójcy Świętej oraz wymianę systemu klimatyzacji i specjalistycznego oświetlenia fresków bizantyńsko-ruskich, z których słynie kaplica. Zamek Lubelski wzbogacił się o nowe pomieszczenia magazynowe, multimedialną wystawę archeologiczną dokumentującą najdawniejsze dzieje ziemi lubelskiej oraz cyfrowy monitoring. Remont nie ominął również romańskiej wieży zamkowej. Obok oczyszczenia murów donżonu na jego szczycie otwarto taras widokowy, z którego jak na dłoni widać Stare Miasto. Prace objęły też Bramę Krakowską. Zabezpieczono jej elewację oraz wymieniono dach, łącznie z przywróceniem charakterystycznego monogramu ostatniego polskiego monarchy,

Do konkursu zgłoszono

273
projekty

króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, składającego się z trzech liter – SAR – „Stanislaus Augustus Rex”. Pomyślano także o osobach niepełnosprawnych, które teraz bez przeszkód mogą zwiedzać najważniejsze zabytki stolicy województwa.

Pierwsze fundusze zewnętrzne trafiły do Muzeum Lubelskiego w połowie lat 90., w ramach projektów pilotażowych. Umożliwiły zakończenie prac konserwatorskich w Kaplicy Trójcy Świętej i udostępnienie jej dla zwiedzających. W latach 2006–2008 przeprowadzono gruntowne prace remontowo-modernizacyjne w zabudowie wzgórza zamkowego, dofinansowane ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (poprzednika Regionalnego Programu Operacyjnego) oraz budżetu województwa lubelskiego. Władze muzeum nie zamierzają na tym poprzestać i już myślą o kolejnych inwestycjach, na które będą chciały otrzymać pieniądze z Unii Europejskiej w latach 2014–2020. – *Wśród nich są m.in.: budowa pawilonu dla dwóch muzeów literackich w Nałęczowie, remont Dworku Wincentego Pola, nowe aranżacje wystaw stałych na Zamku i w Bramie Krakowskiej oraz organizacja pracowni digitalizacji zbiorów muzealnych liczących 170 tys. obiektów* – wylicza dyrektor Nasalski.

Po unijne wsparcie sięgnęła także Włodawa. Przeszło dwumilionową dotację z Regionalnego Programu Operacyjnego miasto wydało na modernizację biblioteki, która okazała się najlepszym projektem w kategorii „Miejsce przyjazne dzieciom”. – *Nagroda to powód do dumy i ogromnej radości. Jest to zasługa armii ludzi, którzy włożyli mnóstwo serca, pasji i zaangażowania najpierw w przygotowanie projektu, potem w jego realizację, a teraz także w wykorzystanie nowych możliwości, które ma nasza biblioteka, oferując mieszkańcom bardzo szeroką i różnorodną ofertę, nie tylko czytelnictwem. Bez nich nie byłoby dzisiaj takiego sukcesu* – przyznaje Jerzy Wrzesień, burmistrz Włodawy. Fundusze przeznaczono m.in. na rozbudowę, informatyzację i wyposażenie księżnicy w nowoczesny sprzęt. W efekcie można w niej nie tylko wypożyczyć książkę, ale także przyjść na projekcje filmowe, wystawy, festiwale i koncerty. W bibliotece działają również kluby dyskusyjne, stowarzyszenia i Latający Uniwersytet Historii Mówionej. Najmłodszy chętnie korzystają ze strefy gier, a seniorzy „zarządzają się” internetową pasją na kursach komputerowych organizowanych przez Klub Emeryt.pl.

Wygrana w konkursie przynosi wiele korzyści, w tym chyba najważniejsze z nich to korzyści marketingowe. Każdy z nagrodzonych otrzymuje 1000 pakietów promocyjnych złożonych z mapy, zakładki i folderu w językach polskim i angielskim. Ponadto ma zagwarantowany udział w ogólnopolskiej kampanii promocyjnej „Polska Pięknieje – 7 cudów Funduszy Europejskich”, np. miejsce w albumach i przewodniku turystycznym „Śladem Funduszy Europejskich”.

W dotychczasowych 6 edycjach plebiscytu wzięło udział ponad 1100 projektodawców. Kapituła nominowała 126 przedsięwzięć, z których wyłoniła 42 laureatów. Przyznanych zostało także 8 wyróżnień specjalnych. Od pięciu lat własnego zwycięzcę wybierają także internauci.

Paweł Florek

Laureaci 7 edycji konkursu „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”

Kategoria „Obiekt turystyczny”

Galicyski Rynek – budowa sektora miejskiego w parku etnograficznym w Sanoku. Projekt zwyciężył również w głosowaniu internetowym.

Kategoria „Rewitalizacja”

Rewitalizacja Parku Miejskiego i przebudowa Placu Niepodległości w Zakopanem w celu dostosowania do potrzeb mieszkańców i wymogów ruchu turystycznego

Kategoria „Zabytek”

Konserwacja najcenniejszych zabytków Lublina – Kaplicy Trójcy Świętej i zabudowy Wzgórza Zamkowego oraz Bramy Krakowskiej

Kategoria „Produkt promocyjny”

Królewskie Gniezno w sercu Wielkopolski

Kategoria „Turystyka aktywna”

Budowa Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Szelment na Górze Jesionowej nad jeziorem Szelment Wielki w gminach Szypliszki i Jeleniewo – etap pierwszy

Kategoria „Turystyka transgraniczna i międzynarodowa”

Życie nad Zalewem Szczecińskim i w Puszczy Wkrzańskiej, edukacja ekologiczna i historia

Kategoria „Miejsce przyjazne dzieciom”

Poprawa dostępności do zasobów Miejskiej Biblioteki Publicznej dla mieszkańców Włodawy

Wyróżnienie specjalne

Rewitalizacja w budowie – tworzymy zręby rewitalizacji w Polsce



▶ Statuetkę za zwycięstwo w kategorii „Miejsce Przyjazne Dzieciom” z rąk Wicepremier, Minister Infrastruktury i Rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej odbiera Jerzy Wrzesień, burmistrz Włodawy

Źródło: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju



▶ W imieniu Muzeum Lubelskiego nagrodę głównej w kategorii „Zabytek” odbierali Ryszard Kuźniar, zastępca dyrektora muzeum ds. spraw organizacyjnych i marketingu oraz Małgorzata Niezgoda-Kamińska, specjalista ds. zamówień publicznych

Źródło: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju

Założ okulary i zobacz, jak dużo się zmieniło

Pod koniec maja wystartowała nowa kampania promocyjno-wizerunkowa Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego pod hasłem „Sam zobacz, jak dużo się zmieniło”. Miała pokazać mieszkańcom naszego regionu, że środki unijne z RPO WL towarzyszą im każdego dnia.

Kampania trwała do końca czerwca. Przez pryzmat inwestycji dofinansowanych z Regionalnego Programu Operacyjnego, Urząd Marszałkowski chciał pokazać mieszkańcom województwa, że fundusze europejskie są obecne w ich codziennym życiu. – *Pomagają dojechać do pracy i szkoły, towarzyszą w czasie wypoczynku i w obowiązkach zawodowych, sprawiają, że łatwiej i szybciej możemy*



► Jedna z 6 wersji billboardów kampanii „Sam zobacz jak dużo się zmieniło”. Każda pokazywała inną kluczową dziedzinę w regionie: przedsiębiorczość, kulturę i turystykę, środowisko i czystą energię, transport, służbę zdrowia oraz edukację, w którą zainwestowano środki unijne z RPO

dotrzeć na Lubelszczyznę oraz poruszać się po regionie. Mimo wszystko często ich nie dostrzegamy – przyznaje Marek Kowalski, zastępca dyrektora Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego.

Stąd pomysł na wykorzystanie niezwykłych okularów, wzorowanych na technologii Google Glass. Zakładając je odkrywamy zupełnie nową

rzeczywistość. Okazuje się, że fundusze z RPO są bliżej niż myślimy. Otaczają nas, dlatego możemy spotkać je praktycznie wszędzie: w biznesie, komunikacji, turystyce i kulturze, zdrowiu, środowisku naturalnym oraz edukacji.

Spot ubiegłorocznej kampanii Regionalnego Programu Operacyjnego nagrodzony

Województwo Lubelskie tryumfowało w kategorii „Lider Promocji”, podczas Gali Kogutów zorganizowanej w ramach „Poloniady. Płock 2014”. Wyróżnienia otrzymały najciekawsze projekty, realizowane przez samorządy w 2013 roku.

Głównymi wydarzeniami tegorocznej „Poloniady” były Targi Kultury i Promocji Miast i Regionów oraz Gala Kogutów, które odbyły się w ostatni weekend w Płocku.

Na Gali Kogutów, zorganizowanej w Hotelu Tumskim, poznaliśmy najciekawsze projekty zrealizowane przez samorządy lokalne z całej Polski w ubiegłym roku. Nagrody przyznano w 9 kategoriach: lider promocji, czyli najlepsza kampania reklamowa, wydawnictwo promocyjne i informacyjne, najlepsze hasło promocyjne, video – reklama, kreator promocji, lider kultury, czyli najciekawszy kalendarz kulturalny, najważniejsze wydarzenie kulturalne, festiwal roku oraz kreator kultury.

„Liderem Promocji” zostało Województwo Lubelskie za kampanię „Lubelskie – smakuj życie”, w którą wpisał

się m.in. spot promujący Regionalny Program Operacyjny. Nie było to jedyne wyróżnienie dla samorządów z naszego regionu. Pierwsze miejsce, ale tym razem w kategorii „Kreator Promocji”, zajął Hrubieszów za projekt „Od wizji do nowoczesnego zarządzania podregionem Gotania”, wspierany przez Szwajcarię ze Szwajcarskiego Programu Współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Z kolei na drugim stopniu podium w kategorii „Kreator kultury” uplasowały się Puławy, za inicjatywę „Puławoaktywni”.

O tym, kto otrzymał Koguta zdecydowało jury złożone ze specjalistów w dziedzinie promocji, zarządzania marką, marketingu miejsca i produktów turystycznych. Targi Kultury i Promocji Miast i Regionów oraz Gala Kogutów były częścią „Poloniady”, projektu, którego zadaniem jest rozwijanie współpracy między polskimi samorządami a mediami, sponsorami, fundacjami oraz firmami dostarczającymi usługi dla wydziałów promocji i kultury.

Kampania skupiła się na efektach programu, czyli konkretnych projektach, z którymi, jako mieszkańcy Lubelszczyzny, stykamy się na co dzień. Od 2007 roku, kiedy ruszył Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego, zakończonych zostało ponad 2 000 unijnych przedsięwzięć. Kolejnych 1000 inwestycji jest w realizacji. Na ich wsparcie wykorzystaliśmy blisko 95% budżetu RPO, który liczy 4,9 miliarda zł.

Na ekranach dziewięciu kin w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie, Zamościu, Puławach, Kraśniku i Świdniku oraz na antenie TVP Lublin pojawiły się 45. sekundowe spoty. – Przy realizacji spotu wykorzystywaliśmy najnowocześniejsze technologie. Nasz grafik zaprojektował okulary „RPO Glass”, które niczym za czarowanego ołówka, zostały wydrukowane na drukarce 3D – podkreśla Joanna Lecka z agencji Vena Art, która odpowiadała za przygotowanie kampanii. Zdjęcia do filmu nagrywano w Porcie Lotniczym Lublin, na drodze wojewódzkiej nr 822 z Lublina do terminala lotniczego w Świdniku, na boisku Zespołu Szkół w Mętowie, przed szpitalem wojewódzkim przy al. Kraśnickiej w Lublinie, w sąsiedztwie oczyszczalni ścieków w Nałęczowie oraz na Wyspie Wisły w Stężycy. Tym, co łączy te miejsca, są środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego, które sprawiły, że dzisiaj możemy korzystać z tych miejsc. W regionie zawisło także 250 billboardów.

Kampanię uzupełniły działania prowadzone w Internecie na portalu YouTube oraz Facebooku, gdzie na fanów RPO WL czekały konkursy z atrakcyjnymi nagrodami. Do zwycięzców trafiły m.in. smartfony, laptopy, aparaty fotograficzne, a także bilet na lot balonem, oferowany przez jedną z firm, która otrzymała wsparcie

z RPO. Kampanię można było nie tylko zobaczyć, ale także usłyszeć. Spoty radiowe były emitowane w pięciu lokalnych rozgłośniach. Dodatkowo w kinach, w których widzowie obejrzeli film kampanii, przed seansami rozdano 80 tysięcy zakładek do książek. Urząd przygotował też niespodziankę dla mieszkańców Lublina. – Było nią symboliczne pożegnanie Regionalnego Programu Operacyjnego 2007–2013. 25 czerwca na Placu Litewskim wszyscy chętni mogli założyć prawdziwe Google Glass, które były inspiracją dla kreacji kampanii – mówi Andrzej Jachim, dyrektor ds. Strategii i Taktyki w Vena Art. – Specjalne okulary, które wykorzystaliśmy w spocie, to prosty i genialny sposób, aby przekazać całą masę skomplikowanych informacji o RPO bez słów. Poszerzona rzeczywistość daje szerokie możliwości wchodzenia w interakcję z otoczeniem. Spoglądając na dany obiekt przez RPO glass, wzorowanych na Google Glass, można zobaczyć dodatkowe informacje o przeznaczeniu obiektu, zakresie wykonanych prac, kosztach inwestycji etc. Dopiero wspomaganie się poszerzoną rzeczywistością może uświadomić nam jak naprawdę wiele wokół nas zmieniło się, w jak wielu dziedzinach są obecne środki unijne, jak wielki ma to wpływ na nasze codzienne życie – dodaje Jachim.

Przeprowadzenie przynajmniej jednej kampanii promującej Regionalny Program Operacyjny jest corocznym obowiązkiem Zarządu Województwa. Oznacza to, że w ciągu 7 lat trwania, RPO władze województwa muszą przygotować 7 kampanii medialnych, promujących fundusze unijne. Według wymogów Komisji Europejskiej kampanie powinny docierać do jak największej części mieszkańców województwa. Przez to muszą wykorzystywać różne formy komunikacji, np. billboardy, audycje radiowe, emisje w kinach, mailing itp. Środki na przeprowadzenie kampanii w całości pochodziły z budżetu RPO, z części zarezerwowanej wyłącznie na promocję programu.

Kampanię przygotowało konsorcjum złożone z firm: Vena Art (Lublin), Grupa medialna ITM (Lublin), Polska-prresse Biuro Reklamy (Warszawa).

Paweł Florek

Google Glass. Widzisz więcej

– Technologia Google Glass jest nowością na rynku. Na razie jest w fazie testów. Jest to rzeczywistość poszerzona. Co to oznacza? Korzystając z okularów Google mogą np. nagrać to co widzą i przesłać plik z nagraniem do znajomych. Mogą też połączyć się z internetem i „wygooglować” jakąś informację, której potrzebują. Wynik wyszukiwania otrzymam w postaci audio, mimo że okulary nie mają tradycyjnego głośnika. Przekazują natomiast wibracje bezpośrednio do ucha wewnętrznego i w ten sposób odpowiadają na zadane pytanie. Z okularami można komunikować się głosowo bądź dotykiem, przesuwając palcem po brzegu oprawek, przypominającym klasyczny touchpad, znany z laptopów – wyjaśnia Michał Korba z Vena Art.



► Technologia przyszłości, czyli okulary od Google, które są jak smart-phone w oprawkach



► Okulary były ważnym elementem kampanii promującej RPO. Chętnych do poznania ich nietypowych możliwości nie brakowało



► Przymiarcie Google Glass towarzyszył krótki test wiedzy o funduszach unijnych. Trzy pytania i dla najlepszych czekały upominki

Szczegóły na temat kampanii można poznać wchodząc na stronę www.rpo.lubelskie.pl/kampania2014 lub skanując kod.



Miasteczko prowincjonalne ożyło

Aby przekonać się, jak wyglądała codzienność w typowym mieście z okresu międzywojennego wcale nie trzeba spędzić wielu godzin w bibliotece lub internecie. Wystarczy wybrać się do Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, gdzie w 2013 roku otwarto niezwykłą ekspozycję – miasteczko prowincjonalne Europy Środkowo-Wschodniej.



► Miasteczko nawiązuje do tradycji miast południowo-wschodniej Polski zakładanych na zasadach prawa magdeburskiego. Wyróżnia je centralnie położony rynek, gdzie zbiegały się uliczki krzyżujące się pod kątem prostym, a jego naroża nierzadko wyznaczały cztery strony świata. Odwiedzając to wyjątkowe muzeum można m.in. przyrządzić sobie golonki, śledzić pracę urzędnika pocztowego, zapoznać się z menu w restauracji lub zajrzeć do sklepu.



Lubelskie firmy pokazały się z... unijnej strony

Od produkcji domów, okien i drzwi, grzejników przez profesjonalnie wyposażone gabinety lekarskie, przedszkola, szkoły językowe po komfortowe hotele i pensjonaty – środki europejskie wsparły wiele dziedzin gospodarki. O tym, jak dobrze zostały zainwestowane na Lubelszczyźnie można się było przekonać na Targach dla Przedsiębiorczych 2014. Ich pierwsza, tegoroczna edycja odbyła się 30 maja.

Trzydziestu wystawców reprezentujących różne branże prezentowało, co osiągnęły dzięki finansowej pomocy Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego 2007–2013.

Setki osób odwiedzających targi przekonało się, że fundusze unijne dotyczą każdego. Leczymy się w nowoczesnie wyposażonych gabinetach lekarskich, odpoczywamy w eleganckich i komfortowych hotelach, dbamy o urodę w profesjonalnie wyposażonych salonach piękności. Możliwe, że nigdy nie skorzystalibyśmy z oferty tych miejsc gdyby nie środki europejskie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Firmy nie mogłyby się rozwijać, inwestować w nowoczesne technologie i z powodzeniem konkurować na polskim i światowym rynku.

Wśród wystawców znalazły się zarówno małe przedsiębiorstwa, znane jedynie na lokalnym lub regionalnym rynku, jak i prężne firmy o wyrobionej marce. Wszystkie przedstawiały

swoje produkty lub usługi. Obok dużych producentów np. drewnianych domów, stolarki okiennej i drzwiowej, maszyn dla przemysłu papierniczego czy urządzeń elektroenergetycznych, w Galerii Olimp obecni byli także przedstawiciele małego biznesu – drukarnie, studio audio-video, szkoła językowa, przedszkole, gabinety lekarskie. Sporą grupę wystawców stanowiły firmy działające w branży turystycznej. Z jednej strony hotele, pensjonat czy restauracja, z drugiej studio sportowo-taneczne i pasjonaci organizujący wyprawy terenowe po Roztoczu.

– *Odwiedzający targi z zainteresowaniem przyglądali się ofercie wystawców. Byli ciekawi możliwości pozyskania dofinansowania na rozwój firm. Świadczyły o tym liczne pytania o warunki takiego wsparcia. Społeczeństwo jest świadome, że to właśnie rozwój przedsiębiorczości jest ogromną szansą dla województwa lubelskiego – podkreśla Izabela Byzdra, dyrektor*

Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

Natomiast sami przedsiębiorcy po raz kolejny udowodnili, że są otwarci na wyzwania. Już niebawem będą mogli skorzystać z kolejnych pieniędzy pochodzących z Unii Europejskiej. Taką szansę da im nowa perspektywa finansowa na lata 2014–2020 i jeszcze większe niż dotychczas środki na rozwój przedsiębiorczości.

Kto w maju nie zdążył odwiedzić Targów dla Przedsiębiorczych 2014 będzie miał na to jeszcze jedną szansę. Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości na wrzesień zaplanowała drugą odsłonę tego wydarzenia. Mieszkańcy Lubelszczyzny poznają wtedy ofertę kolejnych firm, które rozwinęły się dzięki dofinansowaniu z RPO WL. Duże zainteresowanie targami ze strony przedsiębiorców i odwiedzających pozwala przypuszczać, że kolejna, jesienna edycja będzie równie udana.

Katarzyna Kuszpit



Bezpłatna infolinia RPO
800 888 776

DANE KONTAKTOWE

**Urząd Marszałkowski Województwa
Lubelskiego w Lublinie**
Departament Regionalnego
Programu Operacyjnego
ul. F. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 67 38
fax 81 441 67 40
Punkt informacyjny
tel. 81 441 67 50
tel. 0 800 888 776
(bezpłatna infolinia)
www.rpo.lubelskie.pl
www.facebook.com/rpowl
e-mail: drpo@lubelskie.pl

**Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie**
ul. Wojciechowska 9a
20-704 Lublin
tel. 81 462 38 00
fax 81 462 38 40
Punkt informacyjny
tel. 81 462 38 31
tel. 81 462 38 12
www.lawp.eu
e-mail: lawp@lubelskie.pl

Główny Punkt Informacyjny w Lublinie
ul. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 68 64
fax 81 441 68 65
www.feulubelskie.pl
e-mail: kontakt@feulubelskie.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny
w Białej Podlaskiej**
ul. Warszawska 14
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 58 44
fax 83 342 28 82
e-mail: bialapodlaska@feulubelskie.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny
w Chełmie**
pl. Niepodległości 1
22-100 Chełm
tel. 82 565 19 21
fax 82 563 02 08
e-mail: chelm@feulubelskie.pl

Lokalny Punkt Informacyjny w Puławach
ul. Centralna 9
24-100 Puławy
tel. 81 886 61 26
fax 81 886 61 27
e-mail: pulawy@feulubelskie.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny
w Zamościu**
ul. Partyzantów 94
22-400 Zamość
tel. 84 638 02 67
fax 84 639 31 34
e-mail: zamosc@feulubelskie.pl



lubelskie
Smakuj życie!

www.rpo.lubelskie.pl
www.facebook.com/rpowl



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

